II Księga Samuela

Rozdział 17

**1**. Potem Achitofel powiedział do Absaloma: Wybiorę sobie dwanaście tysięcy mężów i wyruszę, by tej nocy puścić się za Dawidem. **2**. Po czym go dopadnę, póki jeszcze będzie znużony i bezsilny. A strwożę go tak, że ucieknie cały lud, który jest przy nim, i wtedy ubiję samego króla! **3**. Potem przyprowadzę do ciebie cały lud; bo mąż, którego poszukujesz, znaczy tyle – jakby wszyscy do ciebie wrócili. I w ten sposób uspokoi się cały lud. **4**. To się podobało w oczach Absaloma i w oczach całej starszyzny Israela. **5**. Jednak Absalom powiedział: Niech zawołają też i Chuszaja Arkijczyka, byśmy słyszeli, jakie jest jego zdanie. **6**. Zatem gdy Chuszaj przybył do Absaloma, Absalom powiedział do niego: Takie, a takie zdanie wyraził Achitofel. Czy mam spełnić jego słowo? Jeśli nie – ty powiedz! **7**. A Chuszaj rzekł do Absaloma: Tym razem to niedobra rada ta, którą podał Achitofel. **8**. I Chuszaj powiedział: Ty znasz twojego ojca i jego ludzi, jacy to rycerze i jak rozgoryczonego są ducha – niczym pozbawiona młodych niedźwiedzica na polu. Nadto twój ojciec jest mężem boju; nocą, nie wypoczywa on z ludźmi. **9**. Niewątpliwie kryje się teraz w jakiejś jaskini, czy w jakimś innym miejscu. Jeśli na początku zdarzy się porażka – wtedy każdy, kto o tym usłyszy, mógłby powiedzieć: Lud, który idzie za Absalomem, poniósł klęskę. **10**. A wtedy i najdzielniejszy, mający serce lwa, musiałby struchleć. Gdyż wie cały Israel, że twój ojciec jest rycerskim mężem, i dzielnymi są również ci, którzy mu towarzyszą. **11**. Raczej radzę, by zgromadzono przy tobie wszystkich Israelitów, od Dan – do Beer Szeby, w takim mnóstwie, jak piasek morza, i abyś osobiście wyruszył do walki. **12**. Jeśli go wtedy dopadniemy w jakimkolwiek miejscu, gdzie go spotkamy – rzucimy się na niego tak, jak rosa spada na ziemię; zatem nikt mu nie pozostanie ze wszystkich ludzi, którzy mu towarzyszą. **13**. Zaś jeśli się cofnie do jakiegoś miasta, wtedy cały Israel zniesie powrozy pod to miasto oraz ściągniemy je do fosy tak, że nie zostanie z niego ani kawałka kamienia. **14**. Wtedy Absalom oraz wszyscy mężowie Israela zawołali: Lepsza jest rada Chuszaja, Arkijczyka niż rada Achitofela! Bo WIEKUISTY zarządził, by zniweczyć korzystną radę Achitofela oraz by WIEKUISTY sprowadził nieszczęście na Absaloma. **15**. Potem Chuszaj opowiedział kapłanom Cadokowi i Abjatarowi: Taką, a taka radę Achitofel podał Absalomowi oraz starszyźnie Izraela a ja podałem taką radę. **16**. Teraz szybko poślijcie i dajcie znać Dawidowi w tych słowach: Dzisiejszej nocy nie zatrzymuj się na stepie przy brodach; raczej się staraj przeprawić, aby nie został starty król, wraz z całym ludem, który mu towarzyszy. **17**. Zaś Jonatan i Achimaac czekali u źródła Rogel, dokąd chodziła służąca, by im przynosić wiadomości. Potem za każdym razem szli i oznajmiali to królowi Dawidowi; gdyż nie mogli się pokazywać oraz wejść do miasta. **18**. Jednak pewnego razu ujrzał ich jakiś chłopiec i zawiadomił o tym Absaloma. Wtedy owi dwaj szybko pobiegli dalej, aż dotarli do domu pewnego męża w Bachurim, który na swym podwórku miał studnię, więc się do niej spuścili. **19**. Zaś kobieta wzięła pokrowiec, rozpostarła go nad studnią i rozsypała na nim krupę, tak, że niczego nie poznano. **20**. Zatem gdy ludzie Absaloma przybyli do domu tej kobiety, zapytali: Gdzie jest Achimaac i Jonatan? A kobieta im odpowiedziała: Poszli sobie dalej przez strumyk wody. Więc szukali, a kiedy ich nie znaleźli, powrócili do Jeruszalaim. **21**. I zaledwie odeszli, tamci się wydostali ze studni, poszli dalej oraz przynieśli wiadomość królowi Dawidowi. Mianowicie powiedzieli do Dawida: Wyruszcie, szybko przeprawcie się przez wodę, bo tak względem was poradził Achitofel! **22**. Zatem wyruszył Dawid oraz cały lud, który mu towarzyszył i przeprawił się przez Jarden. Do rannego brzasku nie brakowało nikogo, aż do ostatniego, kto by się nie przeprawił przez Jarden. **23**. Jednak gdy Achitofel zobaczył, że jego rada nie została spełniona, powstał, osiodłał osła oraz wrócił do domu, do swego miasta. Tam zarządził swoim domem i się powiesił. A po śmierci pochowano go w grobie jego ojca. **24**. Zaś Dawid dotarł już do Machanaim, podczas gdy Absalom, otoczony wszystkimi Israelitami, przeprawił się przez Jarden. **25**. Nadto Absalom ustanowił wodzem wojsk Amasę zamiast Joaba. Zaś Amasa był synem męża o imieniu Itra, Israelczyka, a miał on stosunek z Abigailą, córką Nachasza, siostrą Ceruji, matki Joaba. **26**. Tak Israel i Absalom rozłożyli się obozem w gileadzkiej krainie. **27**. A gdy Dawid przybył do Machanaim – Szobi, syn Nachasza z Rabbat Ammonitów; Machir, syn Amiela z Lo Debaru i Gileadyta Barzylai z Rogelim, nawieźli **28**. pościeli, dywanów, glinianych naczyń, pszenicy, jęczmienia, mąki, prażonych ziaren, bobu, soczewicy oraz innego suszonego ziarna; **29**. nadto miodu i śmietanki, owiec i krowich serów, po czym podali to Dawidowi oraz ludowi, który mu towarzyszył, w celu posilenia się. Bo powiedzieli: Ten lud na puszczy jest głodny, znużony i spragniony.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012